

TYGODNIK SANOCKI

TYGODNIKSANOCKI.PL

MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

f/GAZETATYGODNIKSANOCKI

11 LIPCA 2025 R. | NR 18 (1770) | WYDANIE BEZPŁATNE | NR INDEKSU 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWU 58.14.11.0 | NAKŁAD: 2000 EGZ.

Największa prywatna inwestycja handlowa w historii miasta

Ruszyły prace przy budowie Bramy Bieszczad



STR. 2

SP ZOZ

STR. 5

KULTURA

STR. 6



Nowa inwestycja powiatu



Folklor z Indonezji

„Tygodnik Sanocki”
bezpłatna gazeta
dla naszych Czytelników,
dostępna w kilkudziesięciu
punktach całego miasta

Ruszyła budowa Bramy Bieszczad

Największa prywatna inwestycja handlowa w historii Sanoka

Brama Bieszczad to imponująca inwestycja o wartości 130–140 milionów zł, realizowana przez firmę Refield. W sercu Sanoka powstanie nowoczesna przestrzeń o powierzchni ponad 23 000 m², w której znajdzie się prawie 30 lokali handlowo-usługowych, ponad 500 miejsc parkingowych i – co szczególnie ważne – około 300 nowych miejsc pracy.

Inwestycja nie tylko zmieni krajobraz tej części miasta, ale będzie miała realny wpływ na lokalną gospodarkę, poziom zatrudnienia i ofertę handlowo-usługową dla mieszkańców całego regionu.

– To największy prywatny projekt handlowy w historii miasta. Dziękuję inwestorowi za zaufanie i odwagę. To kolejny krok w stronę nowoczesnego, dynamicznego Sanoka – podkreślił burmistrz Tomasz Matuszewski.

Brama Bieszczad ma potencjał stać się symbolem rozwoju miasta na całą dekadę.

(mn)

To już się dzieje – koparki ruszyły! Na teren przyszłego kompleksu handlowo-usługowego Brama Bieszczad wjechał ciężki sprzęt budowlany. Rozpoczęły się pierwsze prace ziemne: ściągana jest warstwa humusu i prowadzona niwelacja terenu. Symboliczne wbicie pierwszej łopaty już niebawem – a potem główne roboty ruszą pełną parą.



Sanok z herbem na wysokości 70 metrów.

Symbol miasta wieńczy pylon nowego mostu

To moment, który przejdzie do historii Sanoka – nie tylko jako etap w budowie jednej z największych inwestycji infrastrukturalnych w regionie, ale jako wyraz lokalnej dumy, tożsamości i wiary w przyszłość. Na szczycie głównego pylonu nowego mostu nad Sanem – mierzącego niemal 70 metrów wysokości – umieszczono dziś herby Sanoka.

To siódmy co do wysokości mostowy pylon w Polsce, a teraz także jeden z nielicznych w kraju, który wieńczy symbol miasta. Co istotne, herby zostały zamontowane po obu stronach konstrukcji, dzięki czemu będą widoczne z różnych części Sanoka.

W wydarzeniu wzięły czynny udział burmistrz Tomasz Matuszewski, który po raz kolejny – nie tylko symbolicznie, ale i fizycznie – uczestniczył w finałowym etapie ważnego przedsięwzięcia, wspierając montaż herbu na samym szczycie pylonu. To kolejny dowód na to, że inwestycje w Sanoku nie są prowadzone zza biurka, lecz z pełnym osobistym zaangażowaniem.

Gest ten ma znaczenie wykraczające poza architekturę. To wyraz dumy mieszkańców, podkreślenie lokalnego dziedzictwa i silny znak, że miasto – mimo przeciwności – rośnie, rozwija się i nie traci tożsamości. Nowy most stanie się z czasem nie tylko elementem układu komunikacyjnego, lecz także nowym punktem orien-

tacyjnym, symbolem nowoczesnego Sanoka.

Herb wieńczący pylon zostanie również podświetlony, by po zmroku był widoczny z daleka. W ten sposób stanie się on świetlną dominantą krajobrazu – znakiem rozwoju, ciągłości i aspiracji całej wspólnoty.

Budowa mostu wchodzi tym samym w fazę końcową. Inwestycja, która przez lata pozostawała jedynie w sferze planów i oczekiwań, dziś przyciera realne kształty. Coraz więcej mieszkańców z dumą obserwuje, jak miasto zmienia się na ich oczach, a kolejne etapy prac przynoszą nie tylko postęp techniczny, ale też emocjonalne i symboliczne znaczenie dla całej społeczności.

Górujący nad mostem herb Sanoka to nowy znak czasu. To przypomnienie, że nawet największe konstrukcje zaczynają się od wspólnej wiary, że warto budować – mądrze, z rozmachem i z myślą o przyszłych pokoleniach.

(mn)

Wyróżnienie za pomoc po powodzi

Sanok pomaga. I zostaje zapamiętany

Nasze miasto zostało uhonorowane statuetką „Cordialis” za pomoc po powodzi.

Wrzesień 2024 roku przyniósł powiatowi nyskiemu dramatyczne chwile. Nawałnice i gwałtowne opady spowodowały powódź, która dotknęła setki rodzin. Wielu ludzi straciło

dobrobytek życia, dach nad głową, poczucie bezpieczeństwa. W tych dniach do Nysy dotarła pomoc z Sanoka – szybka, konkretna i pełna serca.

W ostatnich tygodniach Starosta Nyski Daniel Palimaka przekazał oficjalne podziękowania dla Sanoka, wraz ze statuetką „Cordialis” – symbolicznym wyrazem wdzięczności za solidarność i wsparcie okazane w najtrudniejszym czasie.

– Solidarność i chęć niesienia pomocy są dowodem na to, że w najtrudniejszych momentach potrafimy się zjednoczyć i wspierać nawzajem – czytamy w piśmie podpisanym przez starostę.

Pomoc z serca – i na czas

Tuż po wystąpieniu żywiołu burmistrz Tomasz Matuszewski odwiedził region dotknięty powodzią – wioząc dary wraz przedstawicielami firmy Transprzet. Był świadkiem ogromu zniszczeń i cierpienia mieszkańców, których dotknęła katastrofa. Jak się okazuje – była to powódź, która uderzyła głównie w województwo opolskie, a szczególnie właśnie w powiat nyski.

– W takich chwilach nie można kalkulować. Trzeba być człowiekiem – i działać. Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji pomocy. Pokazaliście prawdziwą siłę wspólnoty – powiedział burmistrz.

kuje wszystkim, którzy wzięli udział w tej akcji pomocy. Pokazaliście prawdziwą siłę wspólnoty – powiedział burmistrz.

Dziękujemy, sanoczanie

W akcję pomocową zaangażowało się wiele środowisk: firma Transprzet i pan Krzysztof Z., żołnierze WCR Sanok, pracownicy MOSiR-u i Urzędu Miasta, a także wolontariusze, którzy pakowali, organizowali i dostarczali pomoc.

To dzięki nim do powiatu nyskiego trafiły dary rzeczowe, żywność, środki czystości i wsparcie logistyczne – ale także coś więcej: nadzieja, że w trudnych chwilach nie jest się samemu.

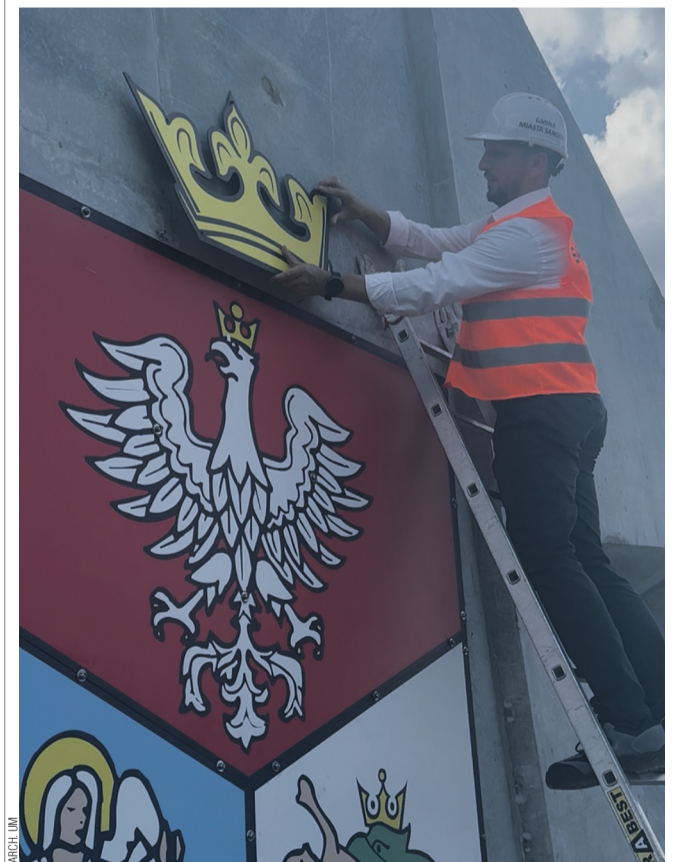
Cordialis – symbol wdzięczności

Statuetka „Cordialis”, która trafiła do Sanoka, jest dla nas symbolem – nie tylko wdzięczności, ale i przypomnienia, że solidarność międzyludzka naprawdę działa.

Ten gest pokazuje, że nawet setki kilometrów dalej możemy nieść dobro – i budować prawdziwą wspólnotę, która nie zna granic administracyjnych ani podziałów.

Razem możemy więcej. Dziękujemy, sanoczanie!

(mn)



Burmistrz Tomasz Matuszewski na szczycie mostu

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

• Sprzedam działkę budowlaną w Olchowcach – 9,5 ara, wszystkie media (prąd, gaz, kanalizacja, woda). Cena 15 900 zł. Tel. 607 107 688.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

17 lipca (czwartek) pokój nr 67

dyżur pełni radny
Łukasz Radożycki
w godz. 17–18

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /gazetatygodniksanocki

Wydawca: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej.
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Konarskiego 22, tel. 13 42 65 033, kom. 697 019 298.
Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną.

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Nadzwyczajna sesja Rady Miasta

Decyzje umożliwiające wnioski o pożyczkę konsolidacyjną

We wtorek odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta Sanoka, zwołana w związku z koniecznością podjęcia uchwał warunkujących możliwość złożenia przez gminę wniosku o pożyczkę konsolidacyjną do Ministerstwa Finansów. Uchwały te mają kluczowe znaczenie dla poprawy płynności finansowej i zabezpieczenia kontynuacji inwestycji miejskich.



Skarbnik Michał Siwak

Podczas sesji przyjęto szereg decyzji formalnych i organizacyjnych, w tym: – upoważnienie dyrektora MOPS do prowadzenia postępowań w zakresie pomocy materialnej o charakterze socjalnym, – zgodę na przeprowadzenie konsultacji społecznych w siedmiu dzielnicach, doty-

czących zmian w statutach jednostek pomocniczych, – zasady dotyczące gospodarowania udziałami i akcjami w spółkach prawa handlowego z udziałem Gminy Miasta Sanoka.

Najistotniejsze punkty dotyczyły jednak kwestii finansowych: zmieniono Wielolet-

nią Prognozę Finansową oraz skorygowano trzy uchwały związane z emisją obligacji komunalnych. Uchwały te są niezbędne do przeprowadzenia konsolidacji dotychczasowego zadłużenia i uzyskania preferencyjnego finansowania, którego celem jest przywrócenie stabilności budżetowej.

Jak zaznaczył skarbnik Michał Siwak, pożyczka konsolidacyjna nie tylko poprawi bieżącą płynność, ale również uporządkuje zobowiązania finansowe miasta i ułatwi dalsze funkcjonowanie podległych jednostek.

Pomimo merytorycznego charakteru sesji nie obyło się bez wystąpień, które rozmijały się z tematyką obrad. Radny Robert Płaziak kierował do skarbnika pytania dotyczące spraw nieobjętych porządkiem sesji, czy zagadnień niezwiązanych z treścią uchwał. Tego rodzaju odchodzenie od meritum utrudniało sprawny przebieg obrad i – zdaniem wielu obserwatorów – miało charakter celowego rozproszenia dyskusji.

– Ta sesja była techniczna, konkretna i potrzebna. Liczyli się liczby, uchwały i decyzje – nie spektakl i polityka – podsumował po posiedzeniu jeden z urzędników.

Przyjęcie pakietu uchwał oznacza, że Sanok może niezwłocznie wystąpić do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o pożyczkę konsolidacyjną. To kolejny krok w procesie porządkowania finansów miasta, którego konsekwentna realizacja wymaga współpracy – nie tylko formalnej, ale i merytorycznej.

(mn)

Pamiętamy

Krwawa rocznica

Minęło 85 lat od tragicznych wydarzeń na wzgórzu Gruszka, gdzie niemieccy okupanci rozstrzelali 112 więźniów sanockiego więzienia. Jak co roku upamiętniono to wydarzenie.

Ofiarami hitlerowców byli nie tylko sanoczanie, ale i Polacy z różnych stron kraju, ujęci podczas przedzierania się na Węgry. Przed egzekucją aresztowanym urzędzono w sanockim sądzie „proces” i wszyscy otrzymali wyroki śmierci. Nocą z 5/6 lipca 1940 r. skazani – 113 osób, choć niektóre relacje podają większą liczbę – zostali przewiezieni przez Zagórz i Tarnawę Górną na wzniesienie Gruszka. Podczas transportu udało się zbiec jednemu z aresztowanych.

Na Gruszcę czekał już wykopany dół. Egzekucja zakończyła się nad ranem 6 lipca. Wykonali ją żołnierze z 45. Batalionu Polijcyńskiego stacjonującego w Rze-

szowie. Zwłoki zamordowanych doczekały się ekshumacji i godnego pochówku dopiero w listopadzie 1947 r. Ich szczątki przewieziono do Sanoka i pochowano w zbiorowej mogile na Cmentarzu Centralnym.

To właśnie tam rozpoczęły się tegoroczne obchody. Pomordowanym oddano hołd poprzez modlitwę i złożenie kwiatów. Oprawę tej części uroczystości przygotowała 54. Drużyna Harcerska. Następnie przeniesiono się do Tarnawy Górnej na mszę świętą z kazaniem ks. prałata Andrzeja Skiby. Odwiedzono też miejsce egzekucji, gdzie zapalono znicze i złożono kwiaty, modlitwę poprowadził ks. hm Tomasz

Latoszek, a dh. Jagna Mroccka wykonała pieśń. Ostatnim punktem programu było spotkanie z rodzinami ofiar w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego.

W uroczystościach wzięli udział wspomniani krewni pomordowanych, samorządowcy, przedstawiciele instytucji, służb mundurowych, środowisk pa-



Uroczystości rozpoczęły się na Cmentarzu Centralnym

Działania PSP oraz kilkudziesięciu powiatowych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych trwały od ok. godz. 18 prawie do północy.

Silny wiatr łamał gałęzie, a nawet powalał drzewa, m.in. blokując przejazdy. To właśnie głównie do tych zdarzeń wyjeżdżali strażacy – 50 interwencji. W kilku

triotycznych, 203. Batalionu Obrony Pogranicza w Sanoku, harcerze oraz mieszkańcy regionu. Uroczystości poprowadziła Krystyna Chowaniec, a zorganizowali je: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – Koło w Sanoku, Starostwo Powiatowe oraz Nadleśnictwo Lesko.

(mn)

Rozmowa tygodnia

Nie można dłużej milczeć

– mówi radny Grzegorz Kozak o sytuacji w Radzie Miasta

W ostatnich dniach głośno zrobiło się o Komitecie Odwołania Rady Miasta Sanoka. W jego skład wszedł m.in. radny Grzegorz Kozak – samorządowiec z doświadczeniem, były wiceprzewodniczący rady, a ostatnio wybrany z rekordowym poparciem mieszkańców. Przewodniczący RM Sławomir Miklicz w publicznych wypowiedziach kwestionował motywację radnych zaangażowanych w komitet, przy okazji sugerując, że osoby niechętne dalszej pracy w obecnej radzie powinny złożyć mandat. Poprosiliśmy radnego Kozaka o odniesienie się do tych słów.

Przewodniczący Miklicz zarzucił panu i innym członkom Komitetu Społecznego próbę destrukcji rady i braku przyzwoitości. Jak pan odpowiada na te zarzuty?

Przed wszystkim stanowczo odrzucam te insynuacje. Informacje podane przez pana Miklicza, a także pana Domaradzkiego, są po prostu nieprawdziwe. Jeśli ktoś uważa, że będę milczał i podporządkuję się lokalnej grze politycznej, to grubo się myli. Jestem w radzie po to, żeby działać – zgodnie ze swoim sumieniem, w interesie mieszkańców. A skoro rada od ponad roku jest faktycznie bezradna, skoro wszelkie inicjatywy burmistrza są automatycznie torpedowane przez większość, to ktoś musi w końcu powiedzieć: dość.

Przewodniczący stwierdził, że jeżeli nie chcą państwo współpracować w ramach obecnej rady, to można złożyć mandat. Jak pan to odbiera?

To arogancka i niedemokratyczna sugestia. Czy przewodniczący zapomniał, że każdy z nas otrzymał mandat od mieszkańców – nie od pana Miklicza? Uzyskałem największe poparcie spośród wszystkich radnych w Sanoku. Mam pełne prawo, a wręcz obowiązek, zabierać głos i działać, kiedy rada nie spełnia swojej roli. To nie ja powinienem się wycofywać – to przewodniczący powinien zacząć działać konstruktywnie, a nie pogłębiać chaos.

Zarzuty Miklicza dotyczą również kosztów referendum, które – jak twierdzi – miałyby obciążyć miasto. Co Pan na to?

To narracja oderwana od rzeczywistości. A gdzie był przewodniczący, kiedy miasto mogło realnie zaoszczędzić dzięki kredytowi konsolidacyjnemu? Gdzie był, kiedy należało opracować plan oszczędnościowy? To właśnie Miklicz – i mówię to z pełną odpowiedzialnością – zareagował śmiechem, kiedy zapytałem go, dlaczego nie przystąpił do tych prac. Dziś mówi o kosztach referendum, a wcześniej nie zrobił nic, by realnie te koszty ograniczyć.

Pana nazwisko zostało również wywołane w kontekście miejsca zamieszkania i rzekomej nieaktywności. Jak Pan to komentuje?

Sprawa miejsca zamieszkania została zakończona przez



samego pana Domaradzkiego – 28 lutego. Próba jej odgrzeźwienia to tania manipulacja. Moja wiarygodność i zaangażowanie są znane mieszkańcom. Pracuję społecznie od dawna, od 15 lat jestem aktywny w Radzie Dzielnicy Olchowce. Dziś atakuje się mnie personalnie tylko dlatego, że głośno mówię o tym, że rada nie działa tak, jak powinna.

Wielu mieszkańców krytykuje sposób prowadzenia sesji przez przewodniczącego. Jak Pan to ocenia?

To bardzo niepokojące. Miklicz mówi o demokracji, a sam ją wybiórczo stosuje. Nie dopuszcza mieszkańców do głosu, ogranicza wypowiedzi burmistrza. To nie jest styl, który służy miastu. Rada powinna być miejscem dyskusji, nie reżyserowanym spektaklem. W obecnym układzie nie da się normalnie pracować. Dlatego przystąpiłem do komitetu – nie przeciwko radzie jako takiej, ale przeciwko stylowi jej działania.

Czy widzi pan jeszcze szansę na naprawę sytuacji bez sięgania po referendum?

Dalej twierdzę, że rada może podejmować uchwały, które będą służyły miastu. Ale żeby to było możliwe, musi się zmienić sposób zarządzania, sposób prowadzenia obrad i przede wszystkim podejście do mieszkańców. Nie można dalej udawać, że wszystko jest w porządku, gdy w rzeczywistości Sanok płaci cenę za polityczne gry i brak odpowiedzialności ze strony koalicji rządzącej w radzie.

Proszę mieszkańców o czujność i wsparcie. Robię to, co do mnie należy – z pełnym szacunkiem do Państwa zaufania.

Rozmawiał
Bartosz Błazewicz

Strażacy w akcji

Niszczycielski żywioł

Kilkadziesiąt minut burzy, która przeszła przez miasto i okolice 7 lipca, wystarczyło, by wyrządzić liczne szkody. Komenda Powiatowa Straży Pożarnej odnotowała w ten dzień 60 zgłoszeń, dotyczących skutków ulewy i wichury. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń.

wypadkach drzewa spadły na zaparkowane auta, uszkadzając je. Szczęście w nieszczęściu, że nikt nie znajdował się w żadnym z pojazdów.

Zywioł uszkodził dwa dachy budynków mieszkalnych i dwa gospodarczych. W jednym wypadku strażacy wypompowywali wodę z zalanej posesji. (mn)

Transformacja energetyczna

HydroSanok to przyszłość. Nie składamy broni

Podczas sesji absolutoryjnej z 26 czerwca Przewodniczący Rady Miasta Sławomir Miklicz postanowił – po zaledwie roku trwania kadencji – przedstawić prezentację mającą rozliczać burmistrza Tomasza Matuszewskiego z realizacji programu wyborczego. Gdyby nie powaga sytuacji, można by uznać ten zabieg za przedwczesne podsumowanie meczu tuż po pierwszym gwizdku. Tym bardziej, że przez większość tego roku to właśnie działania rady skutecznie utrudniały realizację wielu założeń programowych – w tym strategicznych inwestycji energetycznych. Nie jest też tajemnicą, że kadencja samorządowa trwa 5 lat, a jej ocenę powinno poprzedzać uczciwe współdziałanie, nie zaś polityczna blokada. Próba „rozliczania” po roku – i to w atmosferze sztucznie generowanych konfliktów – mówi więcej o autorze takiej prezentacji niż o rzeczywistym stanie realizacji programu.

Warszawa. Spotkanie, które przywraca nadzieję
W ubiegłym tygodniu burmistrz odbył kluczowe spotkanie w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Cel – przywrócenie realnych szans na realizację projektu ciepłowniczego, który został zablokowany przez Radę Miasta.

W rozmowach uczestniczyli m.in.:

Dorota Zawadzka-Stępiak – Prezes NFOŚiGW,
Paweł Augustyn – Zastępca Prezesa NFOŚiGW,
Piotr Stępiński – Dyrektor Departamentu Elektromobilności,

Żanna Biątek – Kierownik Wydziału Innowacji.

Tematem rozmów była kontynuacja projektu, który zakłada m.in.: niższe koszty ciepła dla mieszkańców, lokalne magazynowanie energii, energetyczną niezależność Sanoka, rozwój infrastruktury zeroemisyjnego transportu publicznego oraz wykorzystanie energii wodnorojowej w skali międzygminnej.

Studium istnieje. Komisja się myli

W przestrzeni publicznej pojawiły się również całkowicie bezpodstawne twierdzenia,



Burmistrz Tomasz Matuszewski z Dorotą Zawadzką-Stępiak

nia, jakoby Gmina Miasta Sanoka nie posiadała studium wykonalności dla projektu. Dokument ten istnieje, został przygotowany przez wyspe-

cializowany zespół ekspertów i jest przedmiotem analiz partnerów rządowych i finansowych. To właśnie ten dokument był także – wbrew

medialnym teozom – przedstawiany funduszowi oraz podmiotom zainteresowanym współpracą. Dziś jest również weryfikowany przez prokuraturę w wyniku zgłoszenia ze strony przedstawicieli Komisji Rewizyjnej, którzy wcześniej nie byli skłonni nawet podpisać niezbędnego porozumienia o zachowaniu poufności (NDA), by móc się z nim zapoznać.

– Cieszę się, że teraz wszyscy – także ci, którzy blokowali rozwój miasta – będą mogli wreszcie zobaczyć wartość tych dokumentów i skalę projektu – komentuje burmistrz Matuszewski.

Korzyści dla miasta – i żadnych kosztów

Warto przypomnieć, że projekt ciepłowniczy jest w pełni finansowany ze środków zewnętrznych. Gmina nie ponosi żadnych kosztów inwestycyjnych, a wręcz przeciwnie – zyskuje na dzierżawie gruntów i obiektów, które przez lata nie były wykorzystywane.

Dzięki tej inwestycji miasto nie tylko zmniejsza swoją zależność od paliw kopalnych, ale również generuje realne

oszczędności dla mieszkańców oraz tworzy fundamenty dla samowystarczalności energetycznej.

Komitet Obywatelski: „Dość blokowania przyszłości!”

Powstający Komitet Obywatelski ds. Referendum Odwołania Rady Miasta Sanoka także nie pozostawia złudzeń. Jednym z głównych zarzutów wobec obecnej rady jest właśnie celowe blokowanie strategicznych inwestycji, takich jak projekt HydroSanok. Komitet wskazuje, że działania rady są sprzeczne z interesem mieszkańców i nastawione na polityczną destrukcję zamiast współpracy.

Idziemy dalej. Bo Sanok zasługuje na więcej.

Burmistrz zapowiada dalsze rozmowy, podpisywanie międzygminnych porozumień oraz pełną determinację w walce o realizację programu, który obiecał mieszkańcom.

– Sanok zasługuje na więcej. I nie przestaniemy walczyć o jego przyszłość – podkreśla Matuszewski.

(mn)

Dni Sanoka 2025

Muzyka, energia i wspólnota

Urząd Miasta Sanoka zaprasza wszystkich mieszkańców oraz turystów do udziału w Dniach Sanoka 2025 – dwudniowym święcie pełnym muzyki, dobrej energii i atrakcji dla całych rodzin. Tegoroczna edycja wydarzenia odbędzie się w przyszły weekend (19–20 lipca) na Błoniach.

Sanok znów gra pierwsze skrzypce na mapie letnich wydarzeń Podkarpacia! Już za tydzień Błonia zamienią się w wielką scenę pełną muzyki, radości i pozytywnej energii. Wszystko za sprawą Dni Sanoka 2025 – imprezy, która pokazuje, że mimo braku współpracy w Radzie Miasta, mimo prób podkładania kłód pod nogi, można zrealizować coś wielkiego, nie sięgając do kieszeni sanoczan.

Gwiazdy i lokalne talenty – scena dla każdego

Na scenie wystąpią znane i lubiane zespoły: legendarni PüdelSi, energetyczny Lombard, charyzmatyczny Czadoman oraz kolorowy i ekscentryczny Dr. Swag. Uzupełnieniem będą koncerty lokalnych artystów – uczniów sanockich szkół, muzyków z grupy Guitar Force, akordeonistów z Państwowej Szkoły Muzycznej, a także grup tanecznych i animatorów. Każdy znajdzie coś dla siebie – od klasyki po nowoczesne brzmienia.

A po koncertach? Dyskoteka pod gwiazdami – niepowtarzalna okazja, by zatańczyć na świeżym powietrzu z widokiem na miasto.

Dwa dni atrakcji i dobrej zabawy

W programie Dni Sanoka 2025 zaplanowano także:
– wesołe miasteczko,
– loty helikopterem nad Sanokiem,
– animacje i strefy zabaw dla dzieci,
– stoiska gastronomiczne i lokalne smaki,
– mnóstwo niespodzianek dla całych rodzin.

Wspólny wysiłek – zero obciążenia dla budżetu

– To wydarzenie nie kosztuje budżetu miasta ani złotówki. Dzięki współpracy z partnerami prywatnymi, sponsorami i zaangażowaniu wielu osób udało się wszystko zorganizować w sposób odpowiedzialny i profesjonalny. Robimy swoje. Bez narzekania. Bez polityki. Dla mieszkańców – mocno podkreśla burmistrz Tomasz Matuszewski.

W obliczu trudności, jakie niesie brak konstruktywnej współpracy ze strony większości w Radzie Miasta, organizacja tak dużego wydarzenia bez dodatkowych wydatków jest dowodem na to, że determinacja, kreatywność i współdziałanie przynoszą efekty.

Dziękujemy za zaangażowanie

W przygotowanie Dni Sanoka zaangażowani byli nie tylko urzędnicy i pracownicy miejskich jednostek, ale również liczne instytucje, lokalne firmy, wolontariusze i partnerzy, m.in. SkyFun, MOSiR Sanok, a także sponsorzy, którym zależy na rozwoju miasta. To kolejne potwierdzenie, że Sanok potrafi się jednoczyć wokół dobrych inicjatyw, niezależnie od politycznych gier i personalnych ambicji.

Do zobaczenia za tydzień na Błoniach!

Weźcie rodzinę, przyjaciół, sąsiadów i dołączcie do nas. Świętujmy razem – z dumą, że Sanok to miasto ludzi z pasją, sercem i pomysłem na przyszłość.

Pamiętając poprzednie edycje Dni Sanoka, możemy być niemal pewni, że wszelkiego rodzaju emocji znów nie zabraknie. Gwarantujemy to choćby zestaw wykonawców, na czele z grupą Lombard, która w naszym mieście zagra ponownie po blisko 20-letniej przerwie.

(mn)

SANOCKIE BŁONIA (OBIEKTY MOSIR)

Dni SANOKA

19-20.07.2025

19.07.2025

- 15:30 Uczniowie sanockich Szkół Podstawowych
- 17:00 Zakręcone Animacje – Julita Falek
- 18:00 Sara Niemczyk
- 18:30 muzycy z grupy Guitar Force
- 19:30 PüdelSi
- 20:30 LOMBARD
- 21:30 DJ – Potańcówka pod gwiazdami

20.07.2025

- 15:00 Uczniowie sanockich Szkół Podstawowych
- 17:10 GRUPA ZENITH Sanockiego Domu Kultury
- 17:30 Akordeoniści Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku- Adam Fedak, Dominik Hańczuk, Kacper Sokół
- 18:30 Zumba – Paweł Kuliga
- 19:45 Dr. Swag
- 21:00 Czadoman
- 22:15 Potańcówka

PUDELSI

LOMBARD

CZADOMAN

DR. SWAG

SARA NIEMCZYK

ATRAKcje DODATKOWE:
Wesołe Miasteczko
Loty Helikopterem
Animacje
Zabawy

ORGANIZATOR: SkyFun

PARTNER: SANOK

MOSiR Sanok

SP ZOZ

Ponad 80 milionów złotych na budowę Centrum Ochrony Zdrowia Psychicznego

Zarząd i Rada Powiatu Sanockiego oraz dyrekcja lecznicy z radością informują, że przy Szpitalu Powiatowym w Sanoku powstanie Centrum Ochrony Zdrowia Psychicznego! Ministerstwo Zdrowia przyznało na ten cel dotację w wysokości aż 82 941 784 złotych, co oznacza, że cała inwestycja zostanie pokryta ze środków rządowych.



Nowoczesne centrum będzie służyć mieszkańcom całego regionu, oferując kompleksową opiekę psychiatryczną, psychologiczną oraz leczenia uzależnień. Realizacja inwestycji została zaplanowana na lata 2026–2028.

W czasach, gdy zdrowie psychiczne staje się jednym z kluczowych wyzwań współczesności, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, powstanie takiego ośrodka w naszym powiecie to krok milowy w stronę lepszej, dostępnej opieki i realnego wsparcia dla mieszkańców. Cieszymy się, że Centrum Ochrony Zdrowia Psychicznego zostanie zlokalizowane właśnie w powiecie sanockim. To ważna i potrzebna inwestycja, która będzie służyć całemu regionowi.

Szczegółowe informacje zostaną przekazane wkrótce – podczas konferencji prasowej. Już teraz dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w cały proces inwestycyjny – od przygotowań, przez zabieganie o środki, po realizację.

Więcej o planowanej inwestycji powiatu napiszemy w jednym z najbliższych numerów „TS”.

Piękny jubileusz

100 lat KGW w Prusieku

Koło Gospodyń Wiejskich z Prusieka ma już 100 lat! Wyjątkowa rocznica została uczczona z rozmachem i sercem.

Obchody rozpoczęła mszą w miejscowym kościele, gdzie modlono się w intencji pokoleń, które przez dekady tworzyły historię KGW. Później, przy dźwiękach Orkiestry Dętej „Lutnia”, uczestnicy ruszyli w barwnym korowodzie, by wspólnie celebrować jubileusz w Wiejskim Domu Kultury. Tam popłynęły serdeczne życzenia, gratulacje i wzruszające słowa uznania od samorządowców, zaprzyjaźnionych organizacji i mieszkańców.

Powiat Sanocki reprezentowali: wicestarosta Damian Biskup, członek zarządu Anna Hałas oraz radny Jacek Sroka, będący też sołtysem Prusieka.

Na scenie nie zabrakło emocji: wystąpiły panie z KGW, rozbrzmiały melodie Kapeli „Lisznianie”, a wieczór zakończył zespół „Perform”.

Sto lat to dziedzictwo, siła wspólnoty i żywa tradycja. Życzymy Wam kolejnych dekad pełnych energii, radości, wspólnych działań.



Podkarpacki NFZ

Profesor Cipora w radzie

Prof. Elżbieta Cipora została powołana przez wojewodę Teresę Kubas-Hul jako przedstawiciel Konwentu Powiatów Województwa Podkarpackiego w Radzie Podkarpackiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Rzeszowie.

To bardzo dobra wiadomość. Cieszymy się, że głos naszego powiatu w tak ważnym gremium będzie należał do osoby tak zaangażowanej i doskonale rozumiejącej potrzeby lokalnej społeczności. Gratulujemy pani profesor i jesteśmy przekonani, że będzie doskonale reprezentowała nasz region.



Zagórz

Tłumy na koncercie „Otwórzcie Drzwi Chrystusowi”

W minioną niedzielę ruiny Klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórzcu oraz Centrum Kultury Foresterium stały się miejscem wyjątkowego wydarzenia o charakterze kulturalno-religijnym. Przy sprzyjającej, letniej pogodzie i w malowniczej scenerii zabytkowych murów zgromadziły się tłumy mieszkańców oraz licznie przybyli goście, by wspólnie uczcić 20. rocznicę śmierci Świętego Jana Pawła II.



Oratorium „Otwórzcie Drzwi Chrystusowi”, z muzyką Andrzeja Głowienki i tekstami jego autorstwa oraz o. Edwarda Staniukiewicza (OFMConv), poruszyło publiczność i stało się głębokim duchowym przeżyciem. Artyści, chór i orkiestra stworzyli niepowtarzalną atmosferę, dostarczając słuchaczom wielu wzruszeń, które na długo pozostaną w pamięci uczestników.

Wystąpili: Roberta Salvati – sopran, Andrzej Głowienka – tenor, Massimo Pagano – bas, ks. Bartosz Rakoczy – narrator, Sanocki Chór Kameralny i Podkarpacka Orkiestra Kameralna pod dyrekcją Elżbiety Przystasz.

Powiat Sanocki reprezentowali: wicestarosta Damian Biskup, członek zarządu Jerzy Zuba, sekretarz Adam Skiba i radny Waław Krawczyk.

W imieniu władz powiatu wicestarosta Biskup podziękował organizatorom, artystom oraz wszystkim uczestnikom za obecność i wspólne przeżycie tego wyjątkowego wieczoru. Szczególne słowa uznania skierował do Elżbiety Przystasz – inicjatorki i dyrygentki oratorium – za jej pasję, zaangażowanie oraz wkład w przygotowanie i realizację tego niezwykle przedsięwzięcia.

Teksty nadesłane przez:
POWIAT SANOCKI

Infrastruktura sportowa

Nowe korty przy ZS5

Zrealizowano inwestycję przy Zespole Szkół nr 5, w ramach której powstały korty tenisowe. To przedsięwzięcie wzbogaci infrastrukturę sportową placówki i stworzy nowe możliwości rozwoju fizycznego dla uczniów.

W ostatnim czasie na terenie ukończonej inwestycji odbyło się spotkanie z udziałem wicestarosty Damiana Biskupa i dy-

rektor ZS5 Elżbiety Kokoszki, którzy wraz z przedstawicielami wykonawcy dokonali przeglądu efektów zakończonych prac.



Rynek

Folklor z Indonezji

Nasz rynek stał się sceną dla wyjątkowego wydarzenia – występu grupy AL-AZHAR 1 Junior High School Jakarta z Indonezji. Uczniowie z Dżakarty zaprezentowali widowiskowe tańce i muzykę tradycyjną swojego kraju, poruszając nie tylko rękami i nogami, ale też sercami zgromadzonej publiczności.



Grupa pokonała ponad 10 tysięcy kilometrów, by dotrzeć do Polski i zaprezentować swoją kulturę w ramach XIX Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Dzieci gór i dolin”, organizowanego przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Promocji Gminy Dydnia. Młodzi artyści z Indonezji traktują swój udział w Festiwalu jako misję – chcą zachować i promować dziedzictwo kulturowe swojego kraju.

Publiczność miała okazję zobaczyć m.in. taniec Saman – znany jako „taniec tysiąca rąk”, wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO, jak i taniec Tor-Tor z Północnej Sumatry, który niegdyś był rytuałem komunikacji z przodkami. Występ grupy można było zobaczyć również kilka dni wcześniej w Muzeum Budownictwa Ludowego.

Choć zdjęcia z wydarzenia zachwycają kolorami i energią, to jednak nic nie zastąpi przeżycia występu na żywo. Była to niepowtarzalna okazja, by zobaczyć, jak taniec może łączyć kontynenty.

Aleksandra Barwikowska

Interpiano

RETROSPEKCJA 03 – sztuka, która łączy

Na wystawie prezentowane są prace artystów związanych regionem: Damiana Ziembowicza, Elżbiety Wesolkin, Renaty Gorączko, Anny Marii Pilszak, Tomka Mistaka, Malwiny i Darii Mańczyńskich oraz grupy Urban Sketchers Sanok. Różnorodność stylów, technik i wrażliwości artystycznych tworzy spójną, emocjonalną opowieść o czasie, pamięci i codzienności. Każde z nazwisk to odrębna opowieść, indywidualna wrażliwość i oryginalny język artystyczny, ale razem tworzą wyjątkową mozaikę sanockiego środowiska twórczego.

„RETROSPEKCJA 03” to coś więcej niż wystawa – to dowód na to, że lokalna sztuka ma siłę, by poruszać, łączyć i inspirować. Obcowanie z nią buduje wrażliwość, uczy patrzeć głębiej i doceniać to, co najbliższe nas. Takie wydarzenia pokazują, że Sanok ma nie tylko bogatą historię artystyczną, ale i niezwykle żywą, współczesną scenę.

Wystawę w Interpiano można oglądać do 29 sierpnia. Warto zatrzymać się choć na chwilę, by spojrzeć, poczuć i dać się zaskoczyć sztuce.

(ab)

Galeria o smaku kawy znów wypełniła się rozmowami, uśmiechami i świętym sztuki. Wernisaż wystawy zbiorowej „RETROSPEKCJA 03”, zorganizowany przez Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury, zgromadził licznych gości – miłośników malarstwa i przyjaciół placówki.



JACEK PRZYBYL

Proziakownia

Nany Hudák – pieśni bliskości i spokoju



W niedzielny wieczór rynek zamienił się w przestrzeń pełną ciszy, uwagi i muzyki zakorzenionej głęboko w sercu. Na niewielkiej scenie pojawił się Nany Hudák – słowacki bard, poeta i artysta, który swoją twórczością łączy folkowe brzmienia z duchową refleksją i prostotą. Jego koncert – kameralny, niemal szeptany – zgromadził wokół sceny uważną i poruszoną publiczność.

Hudák nie potrzebuje rozbudowanej oprawy. Wystarczy głos, gitara i obecność. W swoich pieśniach mówi o rzeczach najprostszych: o przyrodzie, miłości, ciszy, codzienności, przemijaniu. Jego muzyka działa jak oddech – spowalnia czas, koi i otwiera na to, co najważniejsze, choć często niedopowiedziane. Publiczność słuchała z uwagą, niektórzy z zamkniętymi oczami, inni z delikatnym uśmiechem – jakby wszyscy na chwilę zna-

leźli się gdzieś poza hałasem codzienności.

Koncert zorganizowano we współpracy z restauracją Proziakownia, która być może częściej stanie się partnerem w tworzeniu kameralnych występów w przestrzeni miasta. Tego wieczoru, w cieniu ratusza i pod otwartym niebem, muzyka Hudáka wybrzmiała dokładnie tak, jak powinna – spokojnie, szczerze i prawdziwie.

(ab)

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

ZAPRASZA NA WYSTAWĘ
ARTYSTÓW SANOCKICH
jedność w wielości

Daniel Białowąs

Sebastian Brożyna

Małgorzata Biega-Węgrzyn

Gabriela Gorączko

Renata Gorączko

Tomek Mistak

Sylwester Stabryła

Maria Anna Pilszak

Oksana Kulczycka

Ewa Michałowicz-Smarzewska

Szymon Szczepkowski

Jan Szczepkowski

Joanna Szostak

Jolanta Jastrzębska-Jakiel

Podziemia Zamku Królewskiego w Sanoku, od 13 czerwca do 13 lipca 2025

mh SANOK

Sanocki

esano.pl

KORSO.pl

KORSA.pl

Biuro Wystaw Artystycznych

Fantastyczne stworzenia

Galeria Sanocka zaprasza na wernisaż wystawy Szymona Szczepkowskiego pt. „Fantastyczne stworzenia”.

To podróż do świata wyobraźni, gdzie niezwykle wizje splatają się z elementami surrealistycznej symboliki. Wystawa prezentuje prace wymykające się jednoznacznym kategoriom – to rzeźby wykonane techniką mieszaną, rysunki długopisem oraz obrazy olejne. Wszystko to łączy wspólny mianownik: otwartość na to, co nieznanne, nierozpoznane.

– Inspiracjami dla mnie są sny, mitologie, osobiste przemyślenia i świat natury – ale przefiltrowane przez indywidualną wrażliwość, bez dosłowności czy ilustracyjnego podejścia. Balansuję pomiędzy organiczną i syntetyczną formą, tworząc nowe byty i przestrzenie, które mogą zarówno intrygować, jak i niepokoić. Każde dzieło to

osobna historia – czasem bez słów, czasem dialog z odbiorcą. W rzeźbach przywiązuję uwagę do detalu i materiału – łączą one w sobie różnorodne struktury i tworzą, przez co powstają wielowarstwowe obiekty o niemal żywej strukturze. Wykonane długopisem rysunki hipnotyzują gęstością linii i misterną fakturą – przypominają ryciny ze starych ksiąg alchemicznych, a zarazem mają współczesną, niemal graficzną lekkość. Z kolei obrazy ukazują świat, który w rzeczywistości nie istnieje – choć jednocześnie istnieje, chociażby w popkulturze. Nie narzucam odbiorcy jednego sposobu patrzenia – zapraszam do kontemplacji, własnych skojarzeń i refleksji – zachęca Szymon Szczepkowski.



BWA GALERIA SANOCKA ZAPRASZA: SZYMON SZCZEPKOWSKI

FANTASTYCZNE STWORZENIA

wernisaż: 11.07.2025 godz.: 18.00 wystawa trwa: od 12.07 do 29.08

BWA Galeria Sanocka, ul. Bynek 14

Rynek nieruchomości

Cudzoziemcy kupują coraz więcej mieszkań w Polsce – kto i na jakich zasadach może dokonać zakupu?

Rośnie zainteresowanie zakupem nieruchomości w Polsce przez cudzoziemców. Wpływ na to ma stabilność gospodarcza oraz ceny mieszkań. Dla jednych to inwestycja, dla drugich po prostu dom. Czy Polska stała się atrakcyjnym miejscem do lokowania kapitału?

Ilu cudzoziemców kupuje mieszkania w Polsce?

Zgodnie z danymi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2023 roku zarejestrowano 14346 transakcji dotyczących zakupu lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 834618,54 m². W roku 2024 transakcji tych było już o 2984 więcej, bo aż 17330 o łącznej powierzchni 1008409,75 m². W ostatnich latach największą popularnością cieszyły się lokale mieszkalne w województwach mazowieckim, dolnośląskim, małopolskim i wielkopolskim. Osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa najchętniej nabywały lokale mieszkalne w dużych miastach: Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. Niemniej w ostatnich dwóch latach wśród osób fizycznych najwięcej lokali mieszkalnych nabyli obywatele Ukrainy, Białorusi, Niemiec, Rosji i Włoch.

Czy każdy cudzoziemiec może kupić u nas mieszkanie?

Aktem prawnym regulującym zasady nabywania nieruchomości przez cudzoziemców jest ustawa z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, zgodnie z którą nabycie nieruchomości przez cudzoziemca, co do zasady, wymaga zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ze względu na sankcję nieważności, czynność nabycia nieruchomości dokonana bez wymaganego zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji nie będzie wywierała żadnych skutków prawnych, a w konsekwencji nie dojdzie do przeniesienia własności.

Zezwolenie na nabycie nieruchomości wydawane jest na wniosek cudzoziemca, jeżeli sprzeciwu nie wniesie Minister Obrony Narodowej, a w przypadku nieruchomości rolnych, jeżeli sprzeciwu nie wniesie również minister właściwy do spraw rozwoju wsi, w sytuacji gdy nabycie przez niego tej nieruchomości nie spowoduje zagrożenia obronności, bezpieczeństwa państwa (odnosi się to do aspektów związanych z położeniem nieruchomości, jej przeznaczeniem oraz związanych z osobą cudzoziemca) lub porządku publicznego (dotyczy pochodzenia środków finansowych na nabycie nieruchomości), a także nie sprzeciwiają się temu względy polityki społecznej i zdrowia społeczeństwa.

Cudzoziemcy muszą wykazać swoje więzi łączące z Polską, do których mogą należeć między innymi: posiadanie polskiej narodowości lub polskiego pochodzenia, zawarcie związku małżeńskiego z Polakiem, posiadanie zezwolenia na pobyt czasowy (nie dotyczy to zezwolenia na pobyt czasowy dla ofiar handlu ludźmi lub ze względu na okoliczności wymagające krótkotrwałego pobytu cudzoziemca w Polsce), stały lub rezydent długoterminowy oraz wykonywanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej lub rolniczej, zgodnie z przepisami prawa polskiego.

Należy podkreślić, że zezwolenie na nabycie nieruchomości nie jest wymagane, jeśli nabywcą jest obywatel lub przedsiębiorca państw z Unii Europejskiej, Islandii, Liechtensteinu, Norwegii albo Szwajcarii.



Ustawodawca wprowadził też katalog zwolnień, które w przypadku cudzoziemców będących osobami fizycznymi, dotyczą nabycia:

- samodzielnego lokalu mieszkalnego, to jest składającego się z wydzielonych pomieszczeń oraz pomieszczeń pomocniczych, który służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych,
- lokalu lub udziału w lokalu przeznaczonym na garaż, jeśli cudzoziemiec jako nabywca lub właściciel samodzielnego lokalu mieszkalnego chce mieć garaż, niezbędny do zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych,
- nieruchomości, gdy mieszka w Polsce co najmniej 5 lat od udzielenia mu zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej,
- nieruchomości, która będzie stanowić wspólność ustawową małżonków, jeżeli cudzoziemiec jest małżonkiem obywatela polskiego i mieszka w Polsce co najmniej 2 lata od udzielenia mu zezwolenia na pobyt stały lub zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej,

– nieruchomości, jeśli zbywca nieruchomości jest jej właścicielem lub wieczystym użytkownikiem co najmniej 5 lat, a cudzoziemiec w dniu nabycia jest uprawniony do dziedziczenia ustawowego w rozumieniu prawa polskiego o zbywcy nieruchomości.

Jednak mimo wprowadzenia przez ustawodawcę wymienionych zwolnień, do zakupu lokali położonych w strefie nadgranicznej potrzebne jest zezwolenie!

Jak wygląda procedura nabycia mieszkania przez cudzoziemca?

Do wniosku składanego do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji należy załączyć szereg dokumentów określających status prawny cudzoziemca oraz nieruchomości, potwierdzających wolę zbycia nieruchomości na rzecz cudzoziemca przez aktualnego właściciela lub użytkownika wieczystego, wskazujących na posiadanie środków finansowych na zakup nieruchomości oraz potwierdzających więzi cudzoziemca z Polską.

Wniosek jest sprawdzany pod względem formalnym, następnie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji występuje o opinie do Ministra Obrony Narodowej. Jeśli wniosek zawiera braki formalne, wnioskodawca zostanie wezwany do ich uzupełnienia. Ponadto organ może potrzebować dodatkowych dowodów i informacji do rozpatrzenia wniosku.

Zezwolenie na nabycie nieruchomości przez cudzoziemca jest ważne 2 lata od dnia wydania, a opłata skarbową za jego wydanie wynosi 1570 zł. Cudzoziemiec może starać się również o wydanie promesy na nabycie nieruchomości, czyli przyrzeczenia wydania zezwolenia, która ważna jest rok od wydania. Opłata za wydanie promesy wynosi 98 zł.

Sprawy dotyczące uzyskania zezwolenia na nabycie nieruchomości przez cudzoziemców należą do spraw szczególnie skomplikowanych. Z uwagi na konieczność uzyskania opinii innych organów i instytucji, a także obszernej korespondencji wynikającej z wymogu złożenia szczegółowej dokumentacji i możli-

wych wezwań organu do uzupełnienia niezbędnych dokumentów, termin rozpatrzenia wniosku może ulec wydłużeniu i w praktyce wynosi on często kilka miesięcy.

Dlaczego cudzoziemcy inwestują w Polsce?

Rosnące zainteresowanie zakupem nieruchomości przez cudzoziemców może wynikać ze stabilnej sytuacji gospodarczej i politycznej Polski jako członka Unii Europejskiej. Wzrost ten spowodowany jest również między innymi atrakcyjnością cen, które w porównaniu do cen mieszkań w krajach Europy Zachodniej są relatywnie niskie. Liczba zagranicznych studentów, rozpoczynających naukę w dużych ośrodkach akademickich, takich jak Warszawa, Wrocław czy Kraków, sprzyja inwestycjom w nieruchomości. Nierzadko zagraniczni studenci po zakończeniu edukacji decydują się na osiedlenie w Polsce i inwestycje w swoje własne mieszkanie, zamiast wynajmu. Miasta wojewódzkie stanowią również ośrodki biznesowe, przyciągające klientów z różnych części świata, którzy poprzez zakup nieruchomości w Polsce dywersyfikują swój majątek.

Pomoc prawna w procesie nabycia nieruchomości przez cudzoziemca jest niezwykle ważna, ponieważ wymaga prawidłowego i kompletnego wypełnienia wniosku oraz załączenia odpowiednich dokumentów. Jako ekspertka zapewniam profesjonalne doradztwo w zakresie spełnienia wszelkich wymogów formalnych oraz przygotowania uzasadnienia wniosku, a także występuję w imieniu klienta w postępowaniu administracyjnym, gwarantując pełne wsparcie i dbając o zgodność działań z obowiązującymi przepisami prawa.

Kornelia Kapala
kancelariaprawna-kapala.pl

Regionalne Centrum Wsparcia NGO

Dla organizacji pozarządowych

W Sanoku otworzone zostało Regionalne Centrum Wsparcia NGO, którego głównym celem jest wspieranie organizacji pozarządowych z powiatów: sanockiego, leskiego, brzozowskiego, bieszczadzkiego i krośnieńskiego.

Powstanie RCW jest elementem projektu realizowanego przez Stowarzyszenie „PRO ARTIS”, pt. „Wzmocnienie potencjału i budowanie sieci współpracy na rzecz stabilności i rozwoju Stowarzyszenia „PRO ARTIS” i NGO z obszaru woj. podkarpackiego”, dofinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Eu-

ropejskie dla Podkarpacia 2021-2027, działanie FEPK.07.08.

– Instytucje pozarządowe z południowych terenów województwa zmagają się z ograniczeniami organizacyjnymi, brakiem zasobów, wiedzy oraz wsparcia w realizacji działań. My wychodzimy naprzeciw ich potrzebom – mówi Emilia Kot, dyrektor biura projektu.

– W ramach projektu zrealizujemy szereg działań, których głównym celem jest integracja ludzi ze środowisk NGO, jak i rozwój samego stowarzyszenia „PRO ARTIS” – dodał Łukasz Kot, prezes stowarzyszenia i koordynator projektu.

Regionalne Centrum Wsparcia mieści się w siedzibie stowarzyszenia w Sanoku, przy ul. Franciszkańskiej 4, tel. 793600794, e-mail: sekretariat.proartis@gmail.com.

Zapraszamy do kontaktu!
(mn)



**REGIONALNE
CENTRUM
WSPARCIA
NGO**



Fundusze Europejskie
dla Podkarpacia



Rzeczpospolita Polska



Dofinansowane przez
Unię Europejską



Wakacyjne wycieczki PTTK

Początek lata i Chryszczata

Ruszył jubileuszowy, XX już cykl wycieczek „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Pierwszą wyprawę zorganizowano pod hasłem „Na początek lata – Chryszczata”.

– Góra ta przyjęła nas życzliwie. Spora grupa turystów (blisko 30 osób plus pies), mogła spokojnie maszerować w cieniu leśnej ścieżki, za czerwonym szlakiem, wśród pięknych i dostojnych drzew. W trakcie wędrowki wspomniano okrutne wydarzenia wojenne i powojenne z Chryszczatej oraz okolicznych gór Maguryczne, Krąglica i innych – czytamy w relacji uczestników.

Po odpoczynku na szczycie nastąpiło dość szybkie dojście do zawsze pięknych Jeziorok Duszatyńskich – ależ to urocze miejsce! Perspektywa grilla w Duszatyńsku zachęcała do kolejnego wysiłku i... udało się! Uśmiechy i komentarze uczestników potwierdziły sens organizacji takiego przejścia.

(mn PTTK)



Wspólne zdjęcie uczestników pierwszej wycieczki

A już w niedzielę kolejna wycieczka, którą poprowadzi Janusz Kusiak:

– Zapraszam serdecznie na wędrowkę widokową „połoniną” Wahalowskiego Wierchu oraz Hory, szczytów górujących nad Czystogarbem i Wisłokiem Wielkim. Na zakończenie przejścia odwiedzimy jedną z perełek Szlaku Architektury Drewnianej Podkarpacia, która na swoim poddaszu skrywa mini muzeum z pamiątkami po dawnych mieszkańcach okolic – zachęca przewodnik.

Szczegóły wycieczki na plakacie poniżej.



Zarząd Oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” w Sanoku
uraz z Zarządem Koła Przewodników PTTK w Sanoku
serdecznie zapraszają na XX edycję wycieczek z cyklu



W NIEDZIELĘ ZA MIASTO Z PRZEWODNIKIEM PTTK

„Połonina niewysoka sięgająca do Wisłoka”

13 lipca 2025 (wycieczka piesza)

W programie:

- przejazd na trasie: Sanok - Zagórz - Szczawne - Komańcza - Czystogarb
- przejście piesze na odcinku: Czystogarb - Wahalowski Wierch 666 m n.p.m. - Jasienina 667 m n.p.m. - Hora - Wisłok Wielki (zwiedzanie d. drewnianej cerkwi pw. św. Onufrego oraz mini muzeum na jej poddaszu)
- trasa EATWA, czas przejścia - ok. 5 godz. (ok. 11 km i 200 m przewyższenia), punkty do GOT - 13

Wpisowe:

- 60 zł (dzieci i Członkowie PTTK)
- 65 zł (przyszli Członkowie PTTK ☺)

Świadczenia:

- transport i ubezpieczenie NNW
- bezpłatna usługa przewodnicka **Kol. Janusz Kusiak**

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- dobry stan zdrowia i kondycję fizyczną – wycieczka górską!
- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój (nakrycie głowy chroniące przed słońcem – odkryty teren, peleryna od deszczu, sugerowane długie spodnie – przejście głównie łąkami) i obuwie turystyczne
- wyżywienie i napoje podczas przejścia (w tym duży zapas wody), kije trekkingowe, krem z filtrem, w przypadku uczuleń lekarstwa, preparat przeciwko owadom, pieniądze (możliwość zakupu jedzenia oraz picia po zejściu z gór) oraz dokument tożsamości

Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku
lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 11 lipca (piątek) 2025 r.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Areną Sanok (ul. Królowej Bony 4) w Sanoku
o godz. 8:15. Wyjazd o godz. 8:30. Powrót do Sanoka ok. godz. 17:30.

Organizator zastrzega sobie prawo zmiany trasy wycieczki, jej skrócenia lub odwołania wyjazdu w przypadku niesprzyjających warunków atmosferycznych lub innych przyczyn niezależnych

PATRONAT MEDIALNY:

eSanok.pl

Bieszczady24.pl

TYGODNIK SANOCKI

Podkarpacie24.pl

Egzamin ósmoklasisty 2025

Sanok w czołówce Podkarpacia

W skali krajowej średni wynik z j. polskiego wyniósł 64%, z matematyki – 50%, a z angielskiego – 70%. Podkarpacie, choć nieco lepsze niż średnia krajowa, również wypadło słabiej od Sanoka. Uczniowie z naszego miasta uzyskali odpowiednio 65%, 54% i aż 77%.

Wyróżnia się zwłaszcza j. angielski. Wynik 77% jest wyraźnie powyżej średniej regionalnej i krajowej, a najwyższy rezultat w mieście – 82% – uzyskali uczniowie SP1. To efekt dobrze zorganizowanego nauczania i dużej roli nowoczesnych metod dydaktycznych.

Z matematyki – najtrudniejszego egzaminu według opinii uczniów i nauczycieli – średni wynik w Sanoku wyniósł 54%. To wyraźnie więcej niż przeciętny rezultat w kraju. Najlepsi osiągnęli uczniowie SP2, gdzie średnia sięgnęła aż 68%.

W przypadku j. polskiego sanockie szkoły też wypadają solidnie – ze średnim wynikiem 65%, co odpowiada dokładnie średniej wojewódzkiej, ale przewyższa wynik ogólnopolski. Najlepszy wynik w mieście mieli uczniowie SP9, gdzie średnia z egzaminu wyniosła 70%.

Choć nie każda szkoła w Sanoku osiągnęła równie wysokie wyniki we wszystkich przedmiotach, dane pokazują, że poziom nauczania w mieście jest wyrównany i konsekwentnie dobry. Brak placówek znacząco odstających od reszty świadczy o jakości i stabilności lokalnego systemu edukacyjnego. To także

Tegoroczne wyniki egzaminu ósmoklasisty potwierdziły silną pozycję sanockich szkół podstawowych w regionie. Nasi uczniowie poradzili sobie lepiej niż ich rówieśnicy zarówno w województwie podkarpackim, jak i w całej Polsce. To efekt konsekwentnej pracy nauczycieli, zaangażowania uczniów oraz stabilnego systemu edukacyjnego w mieście.



efekt współpracy szkół z rodzicami oraz lokalnych inicjatyw wspierających edukację.

– Te rezultaty są dowodem na to, że sanocka oświata idzie w dobrym kierunku. Mamy kompetentnych nauczycieli, zaangażowane dyrekcje szkół, ambitnych uczniów i wspierających ich rodziców. Edukacja to jeden z filarów rozwoju miasta i wyniki egzaminów ósmoklasisty tylko to potwierdzają. Gratuluję wszystkim uczniom i dziękuję nauczycielom za ich codzienną, niełatwą pracę – powiedziała wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, oceniając rezultaty.

Wyniki egzaminu ósmoklasisty pokazują, że Sanok należy do czołówek edukacyjnej Podkarpacia. Solidne przygotowanie uczniów we wszystkich przedmiotach, wysoki poziom nauczania języków obcych i wyrównane osiągnięcia w całym mieście świadczą o skuteczności lokalnego systemu oświaty. To powód do dumy dla całej społeczności Sanoka i wyraźny sygnał, że nasze szkoły zapewniają uczniom dobre podstawy do dalszej edukacji i rozwoju.

(mn)

Ocalić od zniszczenia i zapomnienia

Stowarzyszenie odnawia dwa nagrobki

Ewa Filip, prezeska Stowarzyszenia Opieki nad Starymi Cmentarzami, poinformowała, że rozpoczęto renowację dwóch nagrobków: Wojciecha Krystyńskiego oraz Janiny z Łyszkowskich Gielowej.

Krystyński urodził się w 1816 r. Był synem Piotra i Marianny z domu Biega, rolników z Dębnej/Sanoka. Rodzice Wojciecha zawarli ślub w młodym wieku: Piotr miał 20 lat, a Marianna 17. Nie znamy ścieżki edukacyjnej ich syna. Wiemy natomiast, że w dorosłym życiu służył w c.k. 12. Węgierskim Pułku Piechoty i awansował do stopnia kapitana. Jego zwierzchnikiem był arcyksiążę Wilhelm Habsburg, dowodzący pułkiem w latach 1842–1894. Krystyński służył w nim ok. 27 lat, po czym w 1869 r. został decyzją generalnego dowództwa we Lwowie przeniesiony w stan spoczynku i otrzymał stałą rentę wojskową. W tym samym roku wstąpił w związek małżeński z Marianną Bobrowską z Sanoka. Jej rodzicami byli Franciszek i Anna z domu Swoboda. W chwili ślubu Wojciech miał 53 lata, a Marianna 38.

Ich małżeństwo trwało 16 lat, do śmierci Wojciecha w 1885 r. Zmarł jako mieszkaniec Posady Sanockiej (obecnie dzielnica Zatorze). Przyczyną zgonu był tzw. marasmus, czyli

wycieńczenie organizmu. Nagrobek, pod którym spoczywa, jest wykonany z piaskowca, materiału często używanego do wykonywania tego typu obiektów w XIX w.

Drugi nagrobek, któremu stowarzyszenie chce przywrócić dawną świetność, należy do Janiny z Łyszkowskich Gielowej. To bratowa burmistrza Feliksa Gieli, urzędującego w latach 1905–1914. Urodziła się w 1882 r. we Lwowie jako córka prawnika Romualda Łyszkowskiego i Ludwicy z domu Hodoly (nazwisko węgierskie).

Janina wyszła za mąż za Leona Gielę w 1902, w miejscowości Szczercz (obwód lwowski).

Leon w 1911 r. pełnił funkcję wiceprezesa sądu w Brzeżanach. Gdy wybuchła I wojna światowa, wyjechał do Wiednia, gdzie dołączył do niego brat Feliks.

W latach 20. XX w. Leon pracował we lwowskim Sądzie Apelacyjnym. Był jego wiceprezesa oraz sędzią śledczym do spraw wyjątkowego znaczenia. W okresie międzywojnia miał

dobre relacje z bratem. Wyjechał z nim i swoją rodziną na wypoczynek, m.in. do chorwackiego Lovranu, Niemirowa czy Szczawnicy.

Zawieruchę II wojny światowej Janina i Leon przetrwali we Lwowie (Feliks zmarł 3 lata przed jej wybuchem), ale nie wyszli bez szwanku – byli schorowani. Po zmianie granic zdecydowali się wyjechać do Sanoka. Jednak w naszym mieście pozostała tylko Janina. Leon znalazł pracę w sądzie w Krośnie i przeprowadził się tam. Jego małżonka zmarła na nowotwór w 1946 r. Wobec braku możliwości transportu jej ciała do Krosna pochowano ją w Sanoku, u boku szwagra Feliksa, gdzie spoczywa do dziś.

(mn)



Janina z Łyszkowskich Gielowej

KOLARSTWO

Nowe miejsce na rowerowej mapie Polski

Na ten moment czekali miłośnicy dwóch kółek – otwarty został Bike Park „Prochownia”. To inicjatywa firmy Orion, której właścicielką jest Wiesława Domaradzka. Na wydarzeniu stawiła się liczna grupa rowerzystów.



ARCH. HOTEL WNI

LEKKOATLETYKA

Rachunki wyrównane z nawiązką

Dwa starty zawodników SanOK Biega przyniosły dwa miejsca na podium w kategoriach wiekowych. Jarosław Jachimowski był 3. w Czarnej Górze podczas Runmageddonu Ultra, a Mariusz Mateja uplasował się na 2. lokacie w Dukli, w Biegu św. Jana.



Jarosław Jachimowski podczas Runmageddonu Ultra

ARCH. ORGANIZATOR ZAWODÓW

Runmageddon Ultra

Była to szaleńcza rywalizacja na zboczach Czarnej Góry. Jakby było mało, że zawody rozgrywano na dystansie 42 km i 3,2 tys. m przewyższenia, to pokonać należało jeszcze 150 przeszkód. Jachimowski walczył na trasie przez 8:08.56. Wysilek został nagrodzony 3. lokatą w elite masters. Ogółem był 15.

W poprzednim roku stracił opaskę elity. Z tego powodu miał zwiększoną motywację. Startował z najmocniejszymi w pierwszej fali.

– Cel miałem prosty, biec rozsądnie, pilnować jedzenia i nawadniania – wyjaśnił Jarosław. – Największą trudność stanowiły przewyższenia i przeszkody techniczne. Najgorszą z nich była Combo, składająca się z kołkownicy i dwóch tzw. wariatów. Na niej 150 osób pożegnało się z klasyfikacją w elicie. Ja nie przeszedłem jej w ubiegłym roku.

Lokatę na podium Jachimowski dosłownie wyszarpał. Na półmetku rywalizacji miał

Park znajduje się przy ul. Stróżowskiej, około 500 m za hotelem „Wiki”, na terenie dawnej prochowni. Prywatna firma wydzierżawiła od miasta działkę, by zrealizować pomysł, który narodził się już kilka lat temu. Dzięki intensywnej pracy połączonych sił rowerzystów, lokalnej społeczności i pracowników „Wiki” powstały trzy trasy rowerowe o długości 150 metrów każda (o zróżnicowanych poziomach trudności), cztery kiker (skocznie) o różnych kątach wybiecia, skocznia w korę oraz ziemny pumptrack.

W dniu otwarcia obiekt był dostępny za darmo. Urządzono pokazowe przejazdy rowerowe w różnych stylach, m.in. dirt, downhill i freestyle. Były też animacje, zajęcia edukacyjne, gastronomia i muzyka. Wydarzeniu towarzyszyła zbiórka na sanocki Dom Dziecka.

– Cieszę się, że nowe miejsce na rowerowej mapie Polski powstało w naszym mieście – napisał w mediach społecznościowych Szymon Kobylarski, autor projektu bike parku.

Obecny na wydarzeniu przewodniczący Rady Miasta Sławomir Miklicz przyznał, że nie dowierzał, że projekt uda się tak szybko ukończyć.

– Trzy miesiące temu było tu ściernisko. Dziś jest coś naprawdę wspaniałego – chwalił.

Podobnie wypowiedział się radny Jerzy Domaradzki, mąż właścicielki Orionu, której pomaga prowadzić biznes.

– Sam jestem zaskoczony. Pracowaliśmy tu z kolegami i wolontariuszami 23 dni. Cieszę się, że na otwarcie przyszło mnóstwo młodzieży. Zachęcam do korzystania – mówił.

Po otwarciu w parku wprowadzono prace techniczno-porządkowe. Niedługo zostaną podane regularne godziny otwarcia oraz cenniki.

6. miejsce w kat. i stratę ponad 30 min do „pułki”. Jednak zaczęła ona topnieć, a nasz zawodnik wspinał się w klasyfikacji. Gdy w końcówce rozpoznał zawodnika z kat. i jednocześnie kolegę z drużyny, przyspieszył resztką sił.

– Zadziałało to na mnie jak płachta na byka. Po przeszkodach leciałem bez chwili zastanowienia, z obolałymi nogami też wykrzesalem resztkę energii. Na mecie nie wierzyłem w to, co widzę. Byłem 3. w kat., 4. zawodnik był za mną 15 sek., a 5. – 25 sek. Niesamowicie, że biegnie się 42 km ponad 8 godz., a wszystko rozstrzyga się o kilkanaście sek. – opisał Jarosław.

Bieg św. Jana

Trasa w Dukli liczyła około 15 km, w przeważającej części prowadząc przez teren leśny z wieloma podbiegami i ostrymi zbiegami. Na jednym z nich Mateja upadł. Na szczęście nie stało się nic poważniejszego niż potłuczenia i obtarcia. Dotarł do mety w 1:22.36, jako 2. zawodnik w kat. 51-60 lat i 13. w klasyfikacji open. Blisko podium w przedziale 41-50 lat była Mariola Knap. Skończyła na 4. miejscu z wynikiem 1:50.02.

MMA

Złoty blask samurajów

Reprezentacja klubu TEXOM Samuraj zaliczyła znakomity występ w Sochaczewie, gdzie rozegrano turniej ALMMA Rycerska, kończący pierwszą część sezonu 2025 Amatorskiej Ligi MMA. Sześciu naszych zawodników zdobyło 5 medali, w większości złotych.



Jakub Szczurek ze złotem w BJJ No Gi

Samuraje stoczyli 12 pojedynków, z których 10 zakończyli się ich wygraniem.

Łukasz Horodejczuk (junior, 61 kg, MMA) odniósł dwa zwycięstwa: najpierw jednoznacznie pokonał Karola Kapłona (XYZ Fight Academy Bydgoszcz), a następnie Artura Isaieva (Ares FC Warszawa). Do finału dotarł także drugi samuraj – Kamil Ekiert. Z uwagi na wspólną przynależność klubową o wyniku zdecydował rzut monetą i pierwsze miejsce przypadło Kamilowi.

Ekiert w drodze do finału zakończył pojedynki przed czasem – najpierw duszeniem pokonał Mateusza Ratajczaka (ANKOS MMA Poznań), następnie zwyciężył przez techniczny nokaut z Maksymem Povroznykiem (Ares FC Warszawa).

Sylwester Komarski (junior, 77 kg, MMA) wygrał jednoznacznie z Arturem Szczygłem (Puncher Wrocław), a w finale pokonał Adama Górczyńskiego (Fortfit Gdańsk), wykazując się dobrą taktyką i kontrolą nad przebiegiem walk.

Maciej Dec (senior, 93 kg, PK MMA) przegrał półfinał z Bartłomiejem Krasuskim (Uniq Fight Club Warszawa), kończąc zawody na 3. miejscu.



Kamil Ekiert i Łukasz Horodejczuk w finale

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Jakub Szczurek (senior, 77 kg) jako jedyny z Samuraja wystąpił w formule Brazilian Jiu-Jitsu No Gi (bez kimona) – białe pasy. Wygrał trzy walki: w pierwszej pokonał Łukasza Trusza (RKSZ Rzeszów), w półfinale Dawida Tomaszewskiego (Koloseum Fight Club), a w finale Łukasza Gołozę (Minda Team). Ta walka została przerwana przez sędziego po nieprzepisowym zachowaniu przeciwnika i zwycięstwo przyznano Szczurkowi. To pierwsze złoto w formule BJJ No Gi w historii klubu.

Debiutant Nikodem Wojtowicz (junior, 77 kg, PK MMA) wygrał pierwszą walkę z Jakubem Piastą (Shark Łódź), natomiast pojedynek z Franciszkiem Nawarą (MMA Devil) przegrał po dogrywce.

Szkoleniem naszych zawodników zajmuje się trójka trenerów: Artur Szychowski (walka w stójce), Jerzy Geron (przygotowanie zapasnicze) i Maciej Uzdejczyk (BJJ). Podczas turnieju w narożniku obecny był prezes Marcin Solarz.

Ten występ miał dla Samuraja kilka historycznych akcentów. Oprócz wspomnianego złota w BJJ No Gi był to awans do finału dwóch zawodników z jednej kategorii oraz fakt, że 3 lata temu właśnie w Sochaczewie debiutowała klubowa sekcja MMA.

HOKEJ

Walczę o przyszłość naszej drużyny

– mówi MARTA PRZYBYSZ, prezes spółki Sportowy Sanok

Zanim przejdziemy do radośniejszych informacji, muszę wrócić jeszcze do poprzedniego sezonu. Na profilu radnego Jerzego Doma radzkiego, a za nim na portalu hokej.net pojawiła się lakoniczna informacja o zadłużeniu spółki Sportowy Sanok, które na koniec 2024 r. wynosiło 550 tysięcy zł. Czy mamy się czym martwić? Jak wygląda sytuacja teraz?

Jako prezes biorę pełną odpowiedzialność za ten klub i nie uciekam od trudnych tematów oraz ciężkiej pracy. Ale zanim ktoś zacznie publicznie rozliczać innych, niech najpierw posprząta własne podwórko. Łatwo rzucić kwotami zza klawiatury, trudniej samemu coś zbudować i wziąć za to odpowiedzialność. My zamiast robić szum, robimy robotę: regulujemy zobowiązania i krok po kroku budujemy stabilną przyszłość sanockiego sportu. Nasze miasto nie potrzebuje komentatorów, tylko ludzi z odwagą i sercem do działania.

Z Pani słów wynika, że jednak jakieś zaległości były i są spłacane. Czy tak?

Tak, mamy pewne zaległości, natomiast są one sukcesywnie regulowane.

W ubiegły piątek sanoccy kibice w końcu odetchnęli z ulgą. W mediach społecznościowych STS-u pojawił się komunikat, że gramy! Czemu trwało to tak długo? Chciałam mieć pewność, że jak coś ogłaszam, to jest to potwierdzone i odpowiedzialne. Potrzebowałam czasu, żeby zamknąć kluczowe kwestie orga-

nizacyjne i finansowe. Tu nie chodzi o szybkie deklaracje, tylko o stabilne decyzje, za które biorę odpowiedzialność. Po drodze pojawiło się też kilka kwestii, o których nie mówię publicznie, ale które mocno utrudniły działanie klubu. Niestety, „życzliwych osób”, które zamiast pomóc, wolały przeszkadzać, nigdy nie brakuje.

Rozumiem, że udało się pozyskać sponsora tytularnego, dzięki któremu możemy wystartować w nowym sezonie. Czy może Pani zdradzić, kto nim będzie?

Jesteśmy na ostatnim etapie rozmów. Jeszcze chwilę musimy poczekać na oficjalne ogłoszenie, ale mam nadzieję, że będzie to partner, który widzi potencjał w Sanoku i sanockim sporcie.

Jaki jest budżet seniorskiej drużyny na sezon 2025/26?

Nie podam dziś dokładnej kwoty, bo wciąż finalizuję rozmowy ze sponsorami. Pozyskanie partnera w obecnych czasach to nie jest kwestia wyjścia z biura i podpisania umowy w godzinę. To długi, często wielotygodniowy proces rozmów, negocjacji i budowania zaufania. Budżet na pewno będzie większy niż w poprzednich rozgrywkach. Sezon 2024/25 zamknęliśmy na poziomie ponad 2 mln zł i to jest absolutne minimum, by klub funkcjonował bez deficytu.

Zainicjowała Pani kilka interesujących akcji marketingowych, w tym możliwość sponsorowania konkretnych zawodników. Czy przyniosły ona spodziewany efekt?



Te projekty już wdrażam i będziemy je rozwijać, bo widzę w nich duży potencjał. Wiele firm wykupuje prawa do wizerunku zawodników, by wykorzystać ich twarze w kampaniach reklamowych i materiałach promocyjnych. To współpraca oparta na wzajemnych korzyściach – biznes dostaje autentyczną promocję, a zawodnicy i klub realne wsparcie.

Na kogo możemy zatem obecnie liczyć? Może Pani wskazać dobroczyńców sanockiego hokeja?

Mamy kilku lojalnych partnerów z Sanoka i regionu. Ale naszą największą siłą są kibice!

Ich wsparcie, nie tylko finansowe, ale przede wszystkim mentalne, daje nam energię do walki o ten klub.

Sanoczenie zastanawiają się, pod czyją wodzą i w jakim zestawieniu zagra w przyszłym sezonie drużyna STS-u? Nie ukrywają, że martwi ich odejście kilku kluczowych zawodników.

Na ten moment nie zdradzę żadnych nazwisk, ale ubiegły sezon pokazał mi jasno, na kim mogę polegać. Dlatego nie zamierzam inwestować w nowych trenerów. Stawiam na naszych ludzi – takich, którzy znają Sanok, jego realia i po-

trzeby tego klubu. A kto będzie pełnił jakie funkcje, dowiedzie się już w niebawem.

Wiemy dobrze, że aby być przygotowanym do sezonu, zawodnicy powinni zacząć treningi kondycyjne już w maju. Widzieliśmy jak to wyglądało w ubiegłym roku. Początkowo, bazując na świeżości, drużyna radziła sobie nieźle, a później niekiedy brakowało sił. Czy mimo niepewnej sytuacji udało się przekonać naszych zawodników do indywidualnego toku przygotowań? Będzie Pani monitorowała ten poziom odpowiednimi testami?

Zawodnicy trenowali indywidualnie – ci, którym zależy, wiedzą, że ich forma i przygotowanie to własna inwestycja. Nikt za nich nie wyjdzie na lód, ani nie będzie walczył o wynik.

Kiedy startujecie z oficjalnymi przygotowaniem?

Treningi drużynowe zaczynamy już w tym tygodniu. Późno, ale jak to mówią – lepiej późno niż wcale. Końcówka lipca to czas testów i selekcji. Zobaczymy, kto jest gotowy, a kto nie. Zawodnik, który rozumie, że jego ciało i przygotowanie to jego największa inwestycja, wie, co robić i nie czeka na sygnał. Oni znają już system pracy, przez lata schemat jest ten sam. A ci, którzy podchodzą do tego amatorsko... Myślę, że trenerzy szybko to wychwycą.

Czy sztab szkoleniowy pracuje już nad planem sparingów? Wiemy z kim zmierzmy się przed sezonem?

Mamy już wstępnie zaplanowane sparingi – tym zajmuje się główny trener. Dopinamy ostat-

nie szczegóły, które zależą m.in. od dostępności lodu. Harmonogram ogłosimy wkrótce. Na ten moment skupiamy się na budowie zespołu, selekcji i sprawdzeniu zawodników, którzy zgłosili chęć dołączenia. Nie zamykamy drzwi nikomu, dajemy szansę młodym, ambitnym graczom, którzy chcą coś udowodnić na lodzie.

I na koniec, życząc powodzenia i wytrwałości, zapytam: na co liczy Pani w tym sezonie, i czy jest to preludem do ustabilizowania sytuacji klubu na kolejne lata?

Przede wszystkim robię porządki i to na wielu poziomach. Jakże? O tym dowiedzie się wkrótce. Ubiegły sezon otworzył mi oczy i dał mocno w kość. Wyciągnęłam wnioski i z tym doświadczeniem nie pozwolę sobie na wiele rzeczy, które kiedyś przechodziły bez echa. Teraz jasno stawiam granice: albo jesteś częścią tego projektu i dajesz z siebie wszystko, albo nie ma cię z nami. Budujemy ten klub na ludziach, którym naprawdę zależy, a nie na tych, którzy chcą się tylko ogrzać w jego blasku. Sanok ma być dumny ze swojego zespołu i wierzę w zwycięstwo.

To jest dla tych ludzi, którzy codziennie wylewają pot na lodzie, dla dzieciaków, które wierzą w hokej i dla historii Sanoka. Tu trzeba się wspierać, a nie niezdrowo rywalizować i podkładać sobie nogi. Albo gramy razem, albo wcale. Pomóżmy sobie, bo warto. Bo Sanok zasługuje na więcej, bo historia zobowiązuje!

Rozmawiał Piotr Kotowicz

SPORTY SIŁOWE

Czempion Kacper Piech i srebrna Natasza Krawczyk

Kapitalny weekend zawodników Gryfu. Sztangista Kacper Piech wywalczył złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Nowym Tomyślu, triumfując w wadze do 89 kilogramów. Natomiast podczas Festiwalu Sportów Siłowych w Piasecznie srebro zdobyła Natasza Krawczyk, startująca w tzw. zmaganiach hiptrastowych.



Kacper Piech wywalczył tytuł mistrzowski w wadze do 89 kg

Sukces Piecha jest tym bardziej wart docenienia, że nasz ciężarowiec, dotąd dźwigający w kategorii do 73 kg, zdecydował się na przeskok aż o dwa poziomy wagowe. I nie przeszkodziło mu to w sięgnięciu po wymarzony tytuł. Do tego po pasjonującej walce z rok starszym, faworyzowanym Szymonem Ziębowiczem z klubu Nowosądeczanin Powroźnik. W rwaniu Kacper uzyskał 113 i 120 kg (w międzyczasie niezaliczony pierwszy atak na ten większy ciężar), głównego rywala wyprzedzając o 4 kg. W podrzucie Ziębowicz miał rekord życiowy aż o 8 kg lepszy, więc nadal wydawał się faworytem, jednak Piech zdołał odeprzeć jego atak. Pierwsza próba – 135 kg, druga – 141 kg z wyraźną rezerwą (choć to rekord życiowy), trzecia – 146 kg. Przeciwnik został postawiony

pod ścianą, musiał zaliczyć aż 151 kg, czyli ciężar o 3 kg wyższy od jego „życiówki”. I nie dał rady. Tym samym tytuł mistrzowski trafił do Piecha, który w klasyfikacji punktowej turnieju miał 4. wynik.

Naszym drugim reprezentantem był Christoforos Chorążak, któremu w wadze do 96 kg przypadła 14. lokata (pobił trzy rekordy życiowe).

W zaledwie dwuosobowym składzie Gryf zamknął czołową dziesiątkę klasyfikacji drużynowej mężczyźni, a startowały aż 52 zespoły. To całkiem niezły wynik.

– Zwykle w ciężarach jest tak, że złoty medal otrzymuje również trener, więc mam i ja... Sukces ten dedykuję mojemu tacie Ryszardowi, który odszedł już 6 lat temu, a także zmarłemu w tym roku bratu Januszowi, który przez kilka ostatnich sezonów był naszym



Natasza Krawczyk (po prawej) zajęła 2. miejsce

opiekunem medycznym i potrafił „załatwić każdą dziurę”. A Kacprowi dziękuję za niezapomniane emocje. Obyśmy w przyszłym roku mogli sięgać po medale. W stulecie polskiej sztangi ten wynik smakuje wyśmienicie – powiedział Piotr Wojnarowski, trener Gryfu. Inni reprezentanci klubu walczyli na Festiwalu Sportów Siłowych „Power Cage Challenge” w Piasecznie. Krawczyk

wystartowała w zawodach hiptrastowych: to unoszenie bioder do pozycji prostej z siadu na ziemi w oparciu o ścianę lub belkę. Wynik 111 kg zapewnił jej 2. miejsce w kat. do 19 lat oraz 3. wśród senierek i „open”. Dla odmiany w martwym ciągu Hubertowi Przybylskiemu nie udało się zaliczyć żadnego z trzech ataków na 320 kg i nie został sklasyfikowany.

Bartosz Błażewicz

PIŁKA NOŻNA

Turniej Zarszynie Cup

Stalowców wygrana bez straty gola



Młodzi piłkarze Ekoballu Stal mogli cieszyć się z turniejowego zwycięstwa

EKOBALL STAL SANOK – LKS ZARSZYN 1:0

Bramka: Zagórda.

EKOBALL STAL SANOK – COSMOS NOWOTANIEC 2:0

Bramki: Paszkowski, zawodnik testowany.

EKOBALL STAL SANOK – SZAROTKA NOWOSIELCE 0:0

Drużyna Ekoballu Stal pojechała na zawody w mocno odmłodzonym składzie, który oparty był głównie na graczach zespołu rezerw. To jednak nie przeszkodziło im w odniesieniu końcowego zwycięstwa. I to bez straty bramki!

Nasi zawodnicy byli jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu, a więc w końcówce tzw. okresu roztrawiania, zatem można przyjąć, że chodziło przede wszystkim o dobrą futbolową zabawę. Jednak gry gra się o konkretne trofeum, to automatyzmy i ambicja biorą górę, a wtedy jest walka o każdy metr murawy. I w tym kontekście piłkarze prowadzeni przez Damiana Popowicza pokazali się z bardzo dobrej strony, kończąc rywalizację jako najlepsza z czterech startujących ekip.

Zwycięski zespół Ekoballu Stal grał w składzie: Romaniak – Gawlewicz, Jajko, Zarzyka, Zagórda – Paszkowski, K. Słysz, Stadnik, Mateja, zawodnik testowany – Błażowski. Na zmiany wchodził: Kowalik, Demko i Buczek.

WĘDKARSTWO

Dobra forma muszkarzy

Miniony weekend stał pod znakiem zawodów muchowych. Najpierw rozegrano okręgowe Grand Prix, w którym świetnie wypadli zawodnicy Koła nr 1 – miejsce 2. zajął Grzegorz Dziuban, a 3. Adam Skrechota. Dzień później były Mistrzostwa Koła nr 2 ze zwycięstwem Piotra Soltysika.

Okręgową rywalizację rozegrano na Sanie od Międzybrodzia do Hłomczy. Zdecydowanie najlepszy okazał się Łukasz Borowiec z Jasła, łowiąc aż 30 ryb. Kolejne miejsca zajęli Dziuban (14 sztuk) i Skrechota (10). W czołowej dziesiątce było jeszcze dwóch zawodników „Jedynki” – 5. Piotr Lassota (6) i 9. Patryk Rycyk (4), których przedzielił 6. Bartosz Rapij z „Dwójki” (5). Zapunktowali też Janusz Benedyk, Piotr Balda, Michał Fejkiel, Maciej Głaz, Sebastian Głaz i Zenon Lorenc (Kolo nr 1) oraz Soltysik.

W klasyfikacji łącznej miejsce 3. zajmuje Fejkiel (75 pkt), 5. Soltysik (56), 6. Benedyk (55), 7. Rapij, a 8. Lasota (po 54). Prowadzi Borowiec (88).

Jedynym startującym juniorem był Dominik Siwiński, który spisał się świetnie, łowiąc aż 11 ryb, co dałoby mu 4. miejsce wśród seniorów.

Muchowe Mistrzostwa Koła nr 2 rozegrano na odcinku Sanu od Sanoka do Mrzyglodu. I tym razem wyniki były więcej niż przyzwoite. Uczestnicy punktowali głównie pstrągami i kleniami. Tytuł zasłużenie zdobył Soltysik, łowiąc 17 ryb. Bardziej zacięta okazała się walka o pozostałe miejsca na podium, w której Rapij Bartosz (12 ryb) nieznacznie pokonał Piotra Chybiłę (11).



Grzegorz Dziuban z Koła nr 1

ŻEGLARSTWO

Weterani i młodzież

Na Zalewie Solińskim dość rzadko zdarzają się dwie imprezy w jeden weekend, ale właśnie taką sytuację mieliśmy ostatnio. Podczas Regat o Puchar Prezesa Zarządu Środowiskowego AZS w Rzeszowie klasę turystyczną wygrał Jerzy Kusiak, a w inauguracyjnych zmaganiach ligi bieszczadzkiej dominowali młodzi zawodnicy Fundacji „Na Fali”.

Pierwsze z wymienionych regat w Polańczyku były zarazem II rundą Pucharu Soliny. W „turystykach” rozegrano jeden dłuższy wyścig, a wszystkich rywali pogodził Kusiak (niezrzeszony) na łodzi „Jurik”. W pozostałych klasach było po 7 krótszych biegów. W T2. miejsce 2. zajął Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego; 2. w większości startów, tylko jedna wygrana. Natomiast tuż za podium T3 uplasował się Marek Sawicki z Naftowca; nie pomogły dwa zwycięskie biegi i jedno 3. miejsce...

Bazą pierwszej eliminacji Bieszczadzkiej Ligi Żeglarskiej była Przysań Caryńska. Łącznie rozegrano 4 wyścigi. Oprócz zawodników klubu „Na Fali” startowali też reprezentanci zaprzyjaźnionej Róży Wiatrów z Przemyśla, ale walka toczyła się pod dyktando naszej młodzieży. Ostatecznie zwycięstwo odniósł Karol Stojowski, a kolejne miejsca na podium zajęli Franciszek Torma i Milena Janusz.



Zaloga Jerzego Kusiaka (po lewej) wygrała klasę turystyczną

Turniej o Puchar Prezesa LKS Stalfred Płowce/Stróże Małe

Nasi oldboje starzy tylko na papierze

Choć grano bez limitów wiekowych, drużyna Stal Sanok Oldboys nie ulękała się młodszych rywali. Ani temperatury. Stalowcy znów udowodnili, że wiek to tylko liczba.

Podobnie jak w Zarszynie do walki przystąpiły 4 zespoły, ale tym razem nie grano w grupie, lecz pucharowo. W półfinale nasza ekipa pokonała młodzież Stalfreda, a jedyne goła zdobył Tomasz Matuszewski. Natomiast finał z „starszym” Stalfredem zakończył się bezbramkowo, ale karne lepiej strzelali piłkarze Stali.

Nasza drużyna pokazała, że doświadczenie, zgranie i charakter to wartości, które wciąż przynoszą zwycięstwa.

– Gratulujemy gospodarzom jubileuszu. Stalfred przez 20 lat stworzył coś wyjątkowego – klub, który jednoczy ludzi, rozwija młodzież i daje przykład, jak z pasji rodzi się siła lokalnej wspólnoty – podkreślili zawodnicy z Sanoka.

STAL SANOK OLDBOYS – STALFRED II 1:0

STAL SANOK OLDBOYS – STALFRED I 0:0, karne 2:0



Oldboje Stali (żółte stroje) wciąż w wysokiej formie

Sparingi drużyn seniorskich

Ekoball Stal już jutro, Wiki za tydzień



Przed zawodnikami Wiki (jasne stroje) kolejny sezon w okręgówce

Zespoły Ekoballu i Wiki rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu, odpowiednio w IV lidze podkarpackiej i klasie okręgowej. Stalowcy startują ze sparingami już jutro (godzina 10, stadion w Bykowcach), a wikingowie za tydzień. Obydwa kluby zaplanowały po 4 mecze. Poniżej plan gier kontrolnych

Terminarz Ekoballu Stal:

12 lipca: Ekoball Stal Sanok – Stal Łańcut

19 lipca: Ekoball Stal Sanok – Wisłok Wiśniowa

25 lipca: Ekoball Stal Sanok – Partyzant Targowiska

2 sierpnia: Ekoball Stal Sanok – Izolator Boguchwała

Terminarz Wiki:

19 lipca: Wiki Sanok – Partyzant Targowiska

23 lipca: Wiki Sanok – LKS Czeluśnica

26 lipca: Wiki Sanok – GLKS Klimkówka

2 sierpnia: Wiki Sanok – Iwonka Iwonicz

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

